

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 grudnia 2016 roku w sprawie z wniosku A. M. z udziałem J. M., D. M., Z. K. o rozgraniczenie, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej:

- 1) dokonał rozgraniczenia nieruchomości oznaczonej w rejestrze gruntów jako działka numer (...), położona w obrębie P., gmina R. (...), dla której to nieruchomości jest prowadzona księga wieczysta (...) z nieruchomością oznaczoną w rejestrze gruntów jako działka numer (...), położona w obrębie P., gmina R. (...), dla której to nieruchomości jest prowadzona księga wieczysta (...) w ten sposób, iż ustalił, że granica pomiędzy tymi nieruchomościami, w zakresie w jakim nie doszło do ustalenia granicy w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym, przebiega według linii koloru czerwonego zaznaczonej na stanowiącej integralną część niniejszego orzeczenia mapie sytuacyjnej sporządzonej przez biegłego geodetę A. B. w dniu 19 października 2016 roku - WARIANT 3 i zaewidencjonowanej w Starostwie Powiatowym w R. w dniu 10 listopada 2016 roku pod numerem P. (...).2016. (...), przebiegającej przez punkty: 2, A, F, G, H, I, J, K, L, E;
- 2) nakazał zwrócić wnioskodawcy A. M. z środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej zaliczkę w kwocie 2000 zł zaksięgowaną pod pozycją 271/2014;
- 3) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej od D. M. i Z. K., tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku postępowania przez Skarb Państwa kwoty po 5677,26 zł;
- 4) ustalił, że w pozostałym zakresie wnioskodawca oraz każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że działka oznaczona w ewidencji gruntów numerem 632 położona w P., gmina R. (...), stanowi obecnie własność D. M.. Dla powyższej nieruchomości w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej jest prowadzona księga wieczysta o nr (...). Wnioskodawca nabył prawo własności wyżej wymienionej działki na mocy aktu notarialnego z dnia 27 lutego 2015 roku w drodze umowy darowizny od swoich rodziców A. M. i J. M.. Oni natomiast stali się jej właścicielami na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 28 listopada 1980 roku numer (...) sporządzonej przed Naczelnikiem Gminy R. (...). Wcześniej nieruchomość ta należała do W. M., który nabył ją od S. S. na mocy aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 26 lipca 1973 roku. Działka oznaczona numerem (...) stanowi obecnie własność Z. K. i dla tej nieruchomości w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej jest prowadzona księga wieczysta nr (...). Z. K. prawo własności działki numer (...) nabył w dniu 1 marca 1996 roku w drodze darowizny na podstawie aktu notarialnego Rep. A nr (...) od J. K.. W oparciu o opinię biegłego geodety Sąd ustalił, że pierwotną właścicielką powyższej nieruchomości była J. K., której tytuł własności do niej opierał się na akcie własności ziemi z dnia 30 listopada 1974 roku (...) nr ON (...) wydanym zgodnie z ustawą z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.). Granica samoistnego posiadania ówczesnych posiadaczy nieruchomości podlegających rozgraniczeniu w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych tj. 4 listopada 1971 roku nie była linią prostą i przebiegała w kształcie „łuku”. Istnienie powyższego „łuku” zostało stwierdzone i ujawnione już podczas pomiarów dokonywanych w 1945 roku. (...) zakresu posiadania między ówczesnymi posiadaczami działek będących przedmiotem rozgraniczenia widoczny jest również na zdjęciach lotniczych z 1957 roku i 1973 roku. Przebieg zakresu posiadania między działkami podlegającymi rozgraniczeniu w dniu 4 listopada 1971 roku obrazuje III wariant opinii biegłego geodety A. B. – jest to linia w kolorze czerwonym przebiegająca przez punkty 2-A-F-G-H-I-J-K-L-E. Z operatu scaleniowego nr 199-13/17/62 wynika, iż na obszarze wsi P. w 1945 roku wykonano pomiary granic według istniejącego na gruncie stanu posiadania. Pomiary te były przeprowadzone dla potrzeb planowanego scalenia gruntów wsi P.. Ostatecznie nie zrealizowano zaplanowanych prac scaleniowych, ale do operatu złożono dokumenty z wykonanych pomiarów. Pomiary granic zostały przeprowadzone w oparciu o punkty osnowy geodezyjnej. W 1955 roku wykonano pomiary uzupełniające dla potrzeb wymiany gruntów. W latach 1962 – 1963 przeprowadzono na obszarze

wsi P. prace geodezyjne związane z zakładaniem powszechnej ewidencji gruntów. Dla potrzeb ustalenia przebiegu granic posiadania poszczególnych nieruchomości oraz dla potrzeb utworzenia mapy geodezyjnej wykorzystano zdjęcia lotnicze wykonane w 1957 roku. Pomiar granic posiadania wykonane były metodą liniową i polegały na rozmierzeniu granic w ciągach sąsiadujących ze sobą nieruchomości. Miary wykazane na w/w zdjęciach lotniczych zostały naniesione na mapę ewidencyjną przetworzoną do postaci zarysu pomiarowego. Obliczenia powierzchni działek realizowane były mało dokładną metodą przybliżoną graficzno/analityczną z zastosowaniem tzw. czynników obliczeniowych: szerokość działek pozyskiwano z różnych miar wskazanych na zarysie pomiarowym, natomiast długość działki pobierano z mapy ewidencyjnej metodą pomiarów kartometrycznych. (...) stron oznaczone zostały wówczas jako działki numer (...) o powierzchni 1,03 ha (obecna działka numer (...)) i działka numer (...) o powierzchni 1,44 ha.

Na spornym granicznym pasie gruntu – tj. „łuku” - uczestnik postępowania Z. K. od kilkunastu lat uprawia porzeczkę, zaś użytki wnioskodawcy zaczynały się około 20 metrów od drogi asfaltowej, za „łukiem” – nie było do nich bezpośredniego dostępu z drogi asfaltowej R. (...). Część „łuku”, od strony działki pana G., nie była uprawiana przez Z. K. i jego poprzedników prawnych. Stanowiła ona pas gruntu służący do wykręcania pojazdów oraz drogę dojazdową, o szerokości około 4 metrów, przez którą na swoje pole z drogi asfaltowej R. (...) przejeżdżał wnioskodawca, uczestnik postępowania Z. K., jak i inni gospodarze mający sąsiednie pola. W pewnym momencie Z. K. zaczął uprawiać również część „łuku” która wcześniej służyła za dojazd dla niego, wnioskodawcy i innych. Rozpoczął się spór graniczny między stronami. Doszło do sprawy o naruszenie posiadania oraz do administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego. W dniu 22 kwietnia 2014 roku A. M. i Z. K. zawarli ugodę w sprawie o naruszenie posiadania, na mocy której ten ostatni zobowiązał się umożliwić i nie utrudniać w żaden sposób przejazdu A. M. na działkę (...), przy czym przejazd ten miał się odbywać psem gruntu biegnącym granicą działek (...) o szerokości 6 metrów i długości 25 metrów od drogi wojewódzkiej (...) do posiadanej przez powoda części działki numer (...). Wobec zaistnienia sporu granicznego A. M. zwrócił się również do właściwego organu administracyjnego o dokonanie rozgraniczenia i w dniu 25 listopada 2013 roku wójt Gminy R. (...) wszczął na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1629 ze zm.) administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe. W toku tego postępowania geodeta K. D. przeprowadził oględziny przedmiotowych nieruchomości i w dniu 7 marca 2014 roku wskazał przebieg granicy pomiędzy działkami oznaczonymi w ewidencji gruntów numerami 632 i 634 jako biegnącej przez punkt 1A, 2A, 3A, 5A, 4A, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 (granica wskazana przez Z. K.) lub w linii łączącej punkty 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 (granica wskazana przez A. M.) oznaczony na sporządzonej przez niego mapie. Decyzją o rozgraniczeniu wydaną 5 maja 2014 roku zakończono postępowanie administracyjne dotyczące ustalenia części granicy pomiędzy wyżej wskazanymi nieruchomościami (na odcinku przedstawionym na szkicu granicznym linią wyznaczoną przez punkty 2-3-4-5-6-7-8-9-10), dla pozostałego odcinka granicy z uwagi na istniejący nadal spór postępowanie umorzono.

Sąd mając na względzie wytyczne Sądu Najwyższego dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowody z dokumentów urzędowych załączonych do akt, zeznaniach świadków, opinii biegłego oraz przesłuchania stron. Sąd wskazał, że nie ma żadnych wątpliwości co do zgodności faktów stwierdzonych dokumentami z rzeczywistym stanem rzeczy, a również strony nie kwestionowały prawdziwości, ani autentyczności tych dokumentów. Sąd uznał także niewątpliwą wartość dowodową opinii biegłego geodety A. B. oraz zaakceptował, jako całkowicie przekonywające wszystkie wnioski wynikające z jej treści. W ocenie Sądu Rejonowego kluczowe znaczenie dla ustaleń faktycznych miały również załączone do opinii dokumenty w szczególności zdjęcia lotnicze z 1958 roku i 1973 roku. Brak podstaw do przyjęcia, iż nie odzwierciedlają one rzeczywistości z tamtego czasu. Sąd uznał również za w pełni wiarygodne zeznania świadków przesłuchanych w sprawie niniejszej, albowiem zawierają cenne dla rozstrzygnięcia sprawy informacje o stanie władania poszczególnymi nieruchomościami, zwłaszcza w dniu 4 listopada 1971 roku oraz co do niespornego przez długie lata zakresu władania, a zasługują na wiarę tym bardziej, że ten sam stan faktyczny relacjonowali świadkowie powołani zarówno przez wnioskodawców jak i uczestników postępowania. Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom członków rodziny M., w których twierdzili oni, że granica w terenie pomiędzy działkami (...) jeszcze w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku przebiegała w spornym zakresie w linii prostej. Sąd uznał, że nie jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie tezy, iż w 1973 roku, jak to wynika ze zdjęcia lotniczego, był „łuk” na granicy między stronami, taki „łuk” jest również obecnie a nie było go w międzyczasie tj. w latach 80-

ch i 90-ch XX wieku. Nie wiadomo kto miałby zlikwidować „luk” z 1973 roku a następnie przewrócić go ponownie do tego samego stanu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd powołując się na ustawową podstawę prawną dokonania rozgraniczenia nieruchomości tj. art. 153 k.c. wskazał, że w niniejszej sprawie możliwe jest rozgraniczenie w oparciu o pierwsze kryterium – tj. na podstawie stanu prawnego i zakres prawa własności stron postępowania (a w zasadzie ich poprzedników prawnych) wyznaczały przepisy ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.), nazywanej dalej "ustawą uwłaszczeniową". Sąd wskazał, że akt własności ziemi ON (...), dotyczący działki (...), wydany został poprzednikowi prawnemu uczestnikowi postępowania Z. K., co oznacza, że niewątpliwie przynajmniej co do niego były spełnione wszelkie niezbędne przesłanki rozgraniczenia. Sąd zważył, że z ustalonego w toku postępowania dowodowego stanu faktycznego wynika jasno, że od lat kilkudziesięciu granica samoistnego posiadania stron i ich poprzedników, do niedawna uważana za bezsporną między stronami, istniała również w dniu 4 listopada 1971 roku. Granica między działką (...) a działką sąsiednią w dniu 4 listopada 1971 roku przebiegała według linii koloru czerwonego zaznaczonej na stanowiącej integralną część niniejszego orzeczenia mapie sytuacyjnej sporządzonej przez biegłego geodetę A. B. w dniu 19 października 2016 roku - WARIANT 3. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwie jest, że w tych samych granicach poprzednicy prawni Z. K. nabyli własność nieruchomości (działki (...)) z mocy prawa na podstawie przepisów ustawy uwłaszczeniowej. Od tamtej pory nie nastąpiły zmiany w zakresie własności, w szczególności nie doszło do zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu, ponieważ stan władania nie zmienił się. Sąd wskazał także, że nie doszło do zasiedzenia pasa gruntu, którym wnioskodawca przemieszczał się z drogi asfaltowej R. (...) do swojego pola poprzez obszar znajdujący się w posiadaniu Z. K. i jego poprzedników. W ocenie Sądu sposób korzystania przez wnioskodawcę z tego pasa gruntu (tj. tylko przejeżdżanie na swoje pole) oraz okoliczność, że z tego samego wyjazdu korzystały inne osoby w tym właściciel nieruchomości po której przejeżdżano wskazuje, że nie można wnioskodawcy przypisać atrybutu posiadacza samoistnego przedmiotowego pasa gruntu, lecz należy go traktować jako posiadacza służebności gruntowej przejazdu (art. 352 §1 k.c.) tj. osobę która korzysta z cudzej nieruchomości na potrzeby innej własnej nieruchomości. Wskazany przez wnioskodawcę przebieg granicy nie znalazł potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, tym bardziej, że wnioskodawcy nie powołali w zasadzie żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Co prawda granica w linii prostej, jak wynika z treści opinii biegłego geodety znajduje się w dokumentach geodezyjnych ale biorąc pod uwagę zdjęcia lotnicze z 1958 roku i 1973 roku, wskazujące pośrednio zakres posiadania w dniu 4 listopada 1971 roku, należy przyjąć że dokumenty nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu prawnego. Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w punkcie 1 sentencji. Na podstawie art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 623 późniejszymi zmianami) Sąd zwrócił A. M. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej zaliczkę zapisaną pod pozycją 271/2014. Sąd uznał iż wydatki w toku postępowania winny być pokryte przez aktualnych właścicieli rozgraniczanych nieruchomości a nie przez byłych właścicieli. Dodatkowo Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez aktualnych właścicieli wydatków poniesionych w toku postępowania przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, które nie znalazły pokrycia w uiszczonych przez strony zaliczkach. Podstawą rozstrzygnięcia w tym zakresie był art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 152 k.c. Zasadą szczególną wynikającą z przepisów materialnoprawnych jest to, że zgodnie z art. 152 k.c. koszty rozgraniczenia właściciele nieruchomości ponoszą po połowie. Wobec tego zdaniem Sądu wszelkie wydatki w toku sądowego postępowania rozgraniczeniowego winni ponieść obecni właściciele graniczących nieruchomości tj. uczestnik postępowania D. M. i uczestnik postępowania Z. K. po 1/2 każdy z nich. Łączne wydatki które nie znalazły pokrycia w uiszczonych przez strony zaliczkach wyniosły 11354,52 zł. Tym samym każda ze stron winna pokryć wydatki co do kwoty 5677,26 zł. Dodatkowo za powyższym rozliczeniem w ocenie Sądu przemawia fakt, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety leżało w interesie wszystkich właścicieli sąsiadujących nieruchomości, które były objęte wnioskiem o dokonanie rozgraniczenia. W zakresie pozostałych poniesionych przez strony kosztów Sąd orzekł zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł pełnomocnik uczestnika postępowania D. M., zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 153 k.c. polegający na jego błędnej wykładni poprzez dokonanie rozgraniczenia nieruchomości oznaczonych numerami 632 stanowiącej własność D. M. i 634 stanowiącej własność uczestnika Z. K., położonych we wsi P., według wariantu trzeciego mapy sporządzonej przez biegłego geodetę, który to wariant nie jest stanem prawnym, a więc pierwszym kryterium i wyłączającym pozostałe kryteria rozgraniczenia, w sytuacji gdy biegły w wariantcie pierwszym projektu ustalił stan prawny przebiegu granicy;
2. nieważność postępowania – art. 379 pkt 5 k.p.c.- poprzez pozbawienie właściciela działki nr (...) D. M. możliwości obrony swoich praw w czasie od marca 2015r. do kwietnia 2016r., bowiem sąd I instancji zaniechał przekształcenia podmiotowego po stronie wnioskodawcy z uwagi na zmianę własności przedmiotowej działki w czasie trwania postępowania rozgraniczeniowego.

W oparciu o wskazane zarzuty pełnomocnik uczestnika postępowania wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia, zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania orzekając o kosztach postępowania wg. norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania Z. K. wniósł o jej oddalenie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia, nie budzą żadnych wątpliwości. Stąd te ustalenia, jak i poczynione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wywody prawne Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Wbrew bowiem stanowisku apelującego Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie należy zaznaczyć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, których występowanie Sąd ten oceniać musi także z urzędu. Wiążącymi dla Sądu drugiej instancji są natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, które zostały wyartykułowane w apelacji przy czym w granicach zaskarżenia Sąd ten bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex 341125). Zatem przed przystąpieniem do analizy argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pod kątem zarzutów apelacyjnych i obowiązujących przepisów prawa materialnego sąd odwoławczy bada, czy w sprawie miały miejsce takie okoliczności, których zaistnienie skutkować musi przyjęciem, że zachodzą przesłanki określone w art. 379 k.p.c., a świadczące o nieważności postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw, aby podzielić zarzut skarżącego, jakoby zaskarżone postanowienie zostało wydane w postępowaniu dotkniętym nieważnością ze względu na naruszenie art. 379 pkt. 5 k.p.c. Skarżący zarzucał, że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Uzasadniając ten zarzut apelujący podnosił, że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw w czasie od marca 2015 roku do kwietnia 2016 roku, bowiem Sąd I instancji zaniechał przekształcenia podmiotowego po stronie wnioskodawcy z uwagi na zmianę własności przedmiotowej działki w czasie trwania postępowania rozgraniczeniowego.

Zarzut ten nie jest trafny. Przede wszystkim nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt. 5 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o, nawet bezpodstawne, nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II PK 256/12). Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Chodzi tu tylko o takie wypadki, gdy

strona rzeczywiście pozbawiona była możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 czerwca 2014 r., III AUa 1076/14). Podsumowując - naruszeniem prawa do obrony są takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 23 lipca 2014 r., I ACa 211/14).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można uznać by D. M. został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Uczestniczył on bowiem w rozprawach wraz ze swoim pełnomocnikiem i miał możliwość zadawania pytań oraz składania wniosków dowodowych. Uczestniczył także w czynnościach przeprowadzanych na spornym gruncie przez biegłego geodetę. W tych okolicznościach za niezasadny należy uznać zarzut nieważności postępowania poprzez pozbawienie uczestnika postępowania możliwości obrony swoich praw w wyniku.

Zamierzonego skutku nie mógł odnieść również zarzut zaniechania dokonania przez Sąd I instancji przekształcenia podmiotowego po stronie wnioskodawcy. Przede wszystkim wskazać należy, że w razie zbycia przez wnioskodawcę nieruchomości stanowiącej przedmiot postępowania w sprawie o rozgraniczenie następuje utrata przez wnioskodawcę statusu „zainteresowanego”. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20.10.2004r. IV CK 91/04 ( OSNC 2005/10/177) „specyfika postępowania nieprocesowego wyraża się w posiadaniu interesu prawnego jako podstawy uczestnictwa oraz w potrzebie uregulowania określonych stosunków prawnych nie przez wzgląd na naruszenie praw wnioskodawcy, lecz ze względu na uprawnienie związane z samą istotą określonej konstrukcji materialnoprawnej”. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć, że właściciel, który wystąpił o rozgraniczenie nieruchomości, którą następnie zbył w toku postępowania pozostaje uczestnikiem postępowania oraz adresatem merytorycznego rozstrzygnięcia sądu. Wnioskodawca z powodu utraty statusu osoby zainteresowanej powinien zostać wyeliminowany z dalszego udziału w sprawie przez umorzenie wobec niego postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. ( por. w/w postanowienie Sądu Najwyższego). W realiach niniejszej sprawy, o ile Sąd I instancji nie podjął czynności w celu dokonania eliminacji wnioskodawców z dalszego udziału w sprawie, którzy na skutek zbycia nieruchomości utracili status zainteresowanych w sprawie, to wadliwość ta nie miała wpływu na możliwość kontynuowania postępowania i merytorycznego rozpoznania sprawy. Nabywca powyższej nieruchomości jako zainteresowany w sprawie prawidłowo został wezwany przez Sąd Rejonowy do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (postanowienie – k. 111). Jednocześnie D. M. w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2016 roku oświadczył, że podtrzymuje jako aktualny właściciel nieruchomości wniosek o rozgraniczenie między działką (...) i działką (...) według stanu prawnego, który zgodnie z art. 153 k.c. jest pierwszym kryterium sądowego ustalenia spornych granic gruntów. Wskazać przy tym należy, że w sytuacji, gdy istnieją wśród uczestników osoby popierające żądanie określone we wniosku istnieje potrzeba kontynuowania postępowania i w razie potrzeby wezwania do udziału w nim innych osób. Przyłączenie się uczestnika do żądania usuwa przeszkodę wynikającą z braku legitymacji wnioskodawcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 14 lutego 2014 roku, II CSK 216/13, Legalis numer 993209). W tych okolicznościach brak więc było podstaw do oddalenia wniosku o rozgraniczenie z powodu braku legitymacji czynnej po stronie D. M..

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 153 k.c. przez dokonanie jego błędnej wykładni. Przede wszystkim wskazać należy, że naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega - najkrócej rzecz ujmując - na mylnym zrozumieniu, tj. wadliwej interpretacji treści normy prawnej wynikającej z przepisu objętego zarzutem naruszenia, tj. na mylnym zrozumieniu poszczególnego zwrotu lub treści i tym samym znaczenia przepisu lub też tylko terminu występującego w jego treści. Nieodzownym elementem zarzutu błędnej wykładni prawa materialnego dokonanej przez sąd drugiej instancji jest więc wyraźne wskazanie, na czym polega wadliwa interpretacja dokonana przez ten sąd, a także wyjaśnienie, jak - zdaniem skarżącego - określony przepis powinien być rozumiany (tak. Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 23 października 2014 roku, I CSK 651/13, Legalis numer 1182669 oraz powołane w jego uzasadnieniu wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 136; z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 16/97 - i z dnia 22 listopada 2002 r., V CKN 1505/00).

Apelujący nie przeprowadził wywodu prawnego na temat naruszonego przepisu ze stanowiskiem, jak należy ten przepis wyklądać, a także nie wskazał dlaczego dokonana w zaskarżonym wyroku jego interpretacja jest błędna. Apelujący w istocie w ramach podniesionego zarzutu kwestionuje wartość dowodową sporządzonej przez biegłego opinii, która w jego ocenie nie może stanowić podstawy do uznania przebiegu granicy jako granicy prawnej, która jest pierwszym kryterium rozgraniczenia wynikającym z art. 153 k.c., albowiem granica prawna może być tylko jedna, zaś biegły za granicę prawną uznał także linię graniczną wskazaną w załączniku nr 2 lub 3. Zatem należało uznać, że apelujący podniósł zarzut błędnej wykładni art. 153 k.c. w sposób nieodpowiadający wskazanym powyżej wymaganiom. Skoro w ocenie strony apelującej sporządzona przez biegłego opinia była nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy i jako taka nie powinna stanowić podstawy ustaleń faktycznych, to właściwą płaszczyzną do krytyki tego zapatrywania powinny stanowić zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska apelującego zaprezentowanego na gruncie wskazanego przepisu. Przede wszystkim Sąd pierwszej instancji, dopuszczając dowód z opinii biegłego geodety, zlecił sporządzenie opinii dotyczącej przebiegu granic między nieruchomościami według stanu prawnego i ostatniego stanu spokojnego posiadania (k. 75). Opinię tą Sąd słusznie uznał, za wyczerpującą, rzetelną i sporządzoną zgodnie z wymaganiami fachowości. Biegły przy jej wydawaniu zapoznał się z dostępnymi dokumentami oraz zgromadzonym w aktach materiale dowodowym oraz przeprowadził stosowne badania, odnosząc się również do wszelkich wątpliwości zgłaszanych przez strony postępowania. Ustalenie przez biegłego przebiegu granicy prawnej w kilku wariantach w żadnym zakresie nie dyskwalifikuje przydatności takiej opinii. Wskazać bowiem należy, że biegły wyraża opinię o tej części materiału dowodowego, którą wskazuje dla celów jej wydania sąd, nie dokonuje natomiast wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, co jest obowiązkiem sądu orzekającego. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wbrew stanowisku apelującego Sąd słusznie dokonał rozgraniczenia uznając za stan prawny przebieg granicy wskazany w wariantcie 3, uznając że akt własności ziemi numer ON (...) wydany poprzednikowi prawnemu uczestnika Z. K. wyznaczały przepisy ustawy uwłaszczeniowej, a tym samym zakres prawa własności uczestnika. Jednocześnie trafnie wskazał, że od tamtej pory nie nastąpiły zmiany w zakresie własności, w szczególności nie doszło do zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu, albowiem stan władania nie zmienił się. Sąd słusznie uznał przy tym, że wskazany przez wnioskodawcę przebieg granicy nie znalazł potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, w szczególności nie powołali oni żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Sąd trafnie wskazał również, że choć z opinii biegłego wynika, że granica w linii prostej znajduje się w dokumentach geodezyjnych, to biorąc pod uwagę zdjęcia lotnicze z 1958 roku i 1973 roku, wskazujące pośrednio zakres posiadania w dniu 4 listopada 1971 roku, należało przyjąć, że nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu prawnego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono w punkcie 2. postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., jako że w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstępianie od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego, wyrażonej w powołanym przepisie.